Cena zł. 40—

Tygodnik Gospodarczy

Rok V Poznań, dnia 5 lutego 1949 Nr 6

Korzyści inwestycyjnego planowania

Szybka odbudowa kraju i imponujące tempo rozbudowy przemysłu, który przekroczył w tak krótkim czasie poziom przedwojenny, poprawa stopy życiowej szerokich mas pracujących w mieście i na wsi — wszystko to było możliwe dzięki racjonalnemu planowaniu i skoordynowaniu zadań i potrzeb życia gospodarczego, zaangażowaniu wszystkich duchowych i fizycznych sił ludzkich. Osiągnięcie realizacji zamierzeń nie byłoby oczywiście możliwe bez odpowiedniego przygotowania aparatu finansowego do zmobilizowania potrzebnych kapitałów i znalezienia źródeł pokrycia planowanych wydatków.

Krytyczne, choć sporadyczne zaczepianie postępowania jednej dzielnicy, jednego wojew., jednej gałęzi gospodarczej z korzyścią dla innego wojew. lub innej grupy gospodarczej — krytyka ludzi patrzących na krótką metę i tylko w obrębie jednego odcinka kraju, zmienia się po głębszym zastanowieniu się w należyte zrozumienie sprawy. Niesłuszne stanowisko ulega całkowicie zmianie z chwilą, gdy obejmujemy retrospektywnie wyniki zdobyte na polu gospodarczym w okresie nie miesięcy, lecz kilku lat, gdy obserwujemy korzyści płynące z dokonan. prac dla całego kraju a tymsamym, jeśli nie bezpośrednio, to pośrednio dla ludności każdego województwa. I tu każdy bezstronny obserwator musi dojrzeć ogromne tempo odbudowy zniszczonych do niedawna obiektów gospodarczych, jak też szybki rozwój rozbudowy w każdej dziedzinie gospodarstwa narodowego. I ten sam sceptyczny obserwator, widząc wyniki, uzyskane dzięki planowej gospodarce, wyniki osiągnięte mimo ogromnych trudności, na które wykonanie zamierzeń napotykało i jeszcze napotyka, nabiera coraz bardziej przekonania do słuszności dotychczasowego planowania oraz zaufania do dalszych pociągnięć Rządu, opartych znów na celowym i racjonalnym planowaniu na wszystkich odcinkach życia gospodarczego.

Osiągnięcie rezultatów, o których czytamy w prasie codziennej, nie byłoby możliwe bez dokonywania inwestycji, zmobilizowania środków finansowych i skoordynowania produkcji oraz importu z potrzebami, których te inwestycje wymagają. Toteż chcielibyśmy dać dziś krótki pogląd na nakłady dokonane w ubiegłych latach, jak też na plan inwestycyjny bieżącego roku.

Z planów 1946 i 1947 r. zainwestowano ogółem 153,3 miliardów zł, przy czym plan 1946 r. był planem odbudowy komunikacji i kluczowych gałęzi gospodarstwa narodowego, podczas gdy plan 1947 r. miał na celu — poza dalszą odbudową — przede wszystkim odbudowę i rozbudowę przemysłu. Około $^1/_3$ planu przeznaczona była w 1947 r. na potrzeby przemysłu, górnictwa i rzemiosła, przeszło $^1/_4$ na komunikację, łączność i żeglugę. Poważne sumy, gdyż przeszło 15% planu zainwestowano w rolnictwie i leśnictwie oraz około 12% w budownictwie mieszkaniowym i administracyjnym.

Na 15 miesięczny okres planu 1848 r. przeznaczono na inwestycje około 220 miliardów złotych. Poczynione dotychczas nakłady pozwalają na wniosek, że do końca t. zw. okresu ulgowego (1. 4.) plan finansowy zostanie wykonany w pełnej wysokości, a plan techniczno-rzeczowy zrealizowany w spodziewanej wysokości.

Plan inwestycyjny 1949 r. będzie o ca. 90 miliardów złotych większy niż w roku ubiegłym. Z porównania planu 1949 r. z planem 1948 r. wynika, że wzrost nakładów w przemyśle, górnictwie i rzemiośle wyniesie 147%, w komunikacji, łączności i żegludze 116%, w rolnictwie i rybołówstwie 128%, w budownictwie mieszkaniowym 120%,

Wzrost wydatków „na człowieka" (oświata, kultura, zdrowie i opieka społeczna) wyniesie 138%, nakładów związanych z obrotem towarowym 133%. Wysoki wzrost inwestycji w grupie przemysłu łączy się z realizacją programu, dążącego do przemiany kraju na kraj przem.-roln. W rolnictwie największą pozycję zajmą inwestycje związane z zagospodarowaniem maj. państwowych i zapoczątkowaną rekonstrukcją społeczną i techniczną rolnictwa ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb nowych spółdzielni produkcyjnych. Silnie wzrosną również inwestycje na budownictwo mieszkan. oraz inwestycje socjalne i kulturalne.

Plan 1949 r. nie przewiduje natomiast finansowej pomocy Państwa dla sektora kapitalistycznego. Łączy się to z obserwacją, że kapitał przeznaczony przez ten sektor w 1948 r. na inwestycje, był niewspółmiernie niski w porównaniu z wysokością produkcji oraz osiągniętych z produkcji i handlu zysków.

Rewizja ksiąg przedsiębiorstwa

III.

Księgi przedsiębiorstwa

Przystępując do badania samych ksiąg zwracamy uwagę, czy prowadzone księgi w przedsiębiorstwie odpowiadają pod względem formalnym przepisom rozporządzenia Ministra Skarbu o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych oraz przepisom wynikającym z obowiązującego prawa handlowego. Na tym odcinku przede wszystkim zwraca się uwagę na stan zapisów, tj. którego dnia ujawnione zostały transakcje handlowe. W odniesieniu do pewnych ksiąg obowiązuje bieżące i codzienne ujawnienie zachodzących zmian, — są i takie, których zaległość może sięgać dni 14-tu. Z prowadzonych ksiąg w przedsiębiorstwie pierwszą księgą, którą poddaje się szczegółowej analizie i badaniu jest księga inwentarzy i bilansów. Księga ta, jako jedna z podstawowych, jest bardzo często błędnie prowadzona albo nawet jej brak. Nazwa jej wskazuje wyraźnie co do niej wpisujemy. Jest ona z reguły raz w roku gospodarczym użytkowana, tj. przy sporządzaniu zamknięcia i otwarciu ksiąg. Do często spotykanych usterek w tej księdze zaliczyć wypada brak daty lub podpisów przy inwentarzu lub bilansie.

W zakresie sporządzania inwentarzy i bilansów obowiązuje tzw. ciągłość, to znaczy, że bilans otwarcia danego okresu obrachunkowego musi się w zupełności pokrywać z bilansem zamknięcia poprzedniego roku. W przedsiębiorstwach jednoosobowych zapomina się przy zachowaniu ciągłości o wyniku gospodarczym za miniony rok. Do nierzadkich wypadków zalicza się dokonanie zmiany rachunku kapitału przez jego podwyższenie z tytułu zeszłoroczn. zysku lub umniejszenie z tytułu straty bez sporządzenia odpowiedniej noty memoriałowej i zaksięgowania. Każda zmiana na koncie musi mieć swój wyraźny obraz we formie księgowania na podstawie dowodu. Jeżeli dokonujemy jakichkolwiek przeksięgowań na podstawie zarządzeń wewnętrznych, to i w tych wypadkach nie wolno tego czynić bez dowodu, którym będzie wspomniana wyżej nota memoriałowa. Księgowanie bez dowodu uważa się za nie istniejące i stanowi usterkę formalną.

Do dalszych ksiąg zasadniczych zaliczamy dziennik i księgę główną. Dziennik sumuje nam w swoistym układzie przeprowadzane zmiany w przedsiębiorstwie, —— w księdze głównej mamy zaś wszelkie transakcje, nakłady i dowody rozprowadzone na poszczególnych kontach. W przedsiębiorstwach, prowadzących księgowość przebitkową, rodzaj, ilość i jakość kont musi być dostosowana do potrzeb przedsiębiorstwa. Jednolity plan kont pozwala nam wprowadzić jak największą przejrzystość i planowość w rachunkowości. W przedsiębiorstwach prowadzących żurnal tabelaryczny napotykamy na zrozumiałą trudność z uwagi na zbyt ograniczoną ilość kont, stojących nam do dyspozycji. Trudność ta w przeciwstawieniu do ciążących na nas obowiązków w zakresie sposobu prowadzenia ksiąg powinna nakłonić nas do decyzji odstąpienia od tej metody i przejścia na księgowość przebitkową. Jeszcze po dziś dzień znajdujemy poważną ilość przedsiębiorstw a szczególnie przemysłowych, które ze względu na czysto osobistą wygodę księgowego stronią od księgowości przebitkowej, trzymając się kurczowo tzw. żurnala tabelarycznego. Dopiero ujemne skutki tego konserwatyzmu w praktyce przekonują o złej metodzie postępowania.

Niektórzy księgowi prowadzą w księdze głównej konto pod nazwą „Różne". Ma to miejsce przede wszystkim w żurnalu tabelarycznym. Na tym koncie grupuje się wszystkie te pozycje księgowe, które trudno podciągnąć do innych zaprowadzonych kont, a brak miejsca nie pozwala na ich imienne wytypowanie. Staje się z biegiem czasu to konto zbiorowiskiem najróżnorodniejszych zjawisk księgowych o charakterze majątkowym, kapitałowym i wynikowym. Konto to ma więc charakter konta mieszanego, które z końcem roku trudno oczyścić czy wyjaśnić. Jest to balast księgowego, który z roku na rok za sobą ciągnie. Od tej metody postępowania trzeba bezwzględnie odstąpić a to z uwagi

1. na zbędne utrudnianie sobie pracy i
2. na zaciemnianie księgowości,

W odniesieniu do niektórych rachunków (kont) księgi głównej mamy specjalne przepisy, ktorych przestrzeganie należy do rewidenta. Mamy tutaj na myśli przede wszystkim wszystkie konta towarowe oraz konto eksploatacji albo produkcji. Konto produkcji jest bardzo często fałszywie pojmowane. Znajdujemy tego rodzaju przykłady, że na tym koncie księguje się pewne drobiazgowe pozycje dotyczące produkcji, zaś wszystkie inne podstawowe koszty produkcji są porozsiewane na innych kontach. Jeżeli więc tego rodzaju konto zakładamy, to właśnie w tym celu, by z końcem pewnego ustalonego okresu (najczę-

ściej miesięcznie) zebrać wszystkie koszty produkcji na omawianym koncie „Produkcja".

Istnieje w zakresie prowadzenia kont towarowych obowiązek oddzielnego uwidaczniania zakupu i sprzedaży, — tzn., że nie można ich księgować na jednym wspólnym koncie. Konto sprzedaży po stronie Winien nie jest przeznaczone na grupowanie kosztów produkcji, lecz co najwyżej na ewentl. storna lub zwroty towarowe.

Księga główna ma do pewnego stopnia powiązanie z księgą bilansu. Tutaj rewident sprawdza, czy bilans oraz rachunek wyników jest istotnym sumariuszem wszystkich sald wykazanych na poszczególnych kontach księgi głównej.

Niektóre konta księgi głównej mają swoje odpowiedniki w innych księgach przedsiębiorstwa a mianowicie w tzw. księgach pomocniczych czy szczegółowych.

Należy przeto sprawdzić, czy wykazane salda w księgach pomocniczych znajdują zgodność z saldami na odpowiednich kontach księgi głównej. Dotyczy to dla przykładu salda księgi kasowej, które musi być identyczne z wyprowadzonym saldem na koncie „Kasa". W praktyce niestety są częste odchylenia. Dotyczy to np. księgi weksli, kontroli ilościowej, jeżeli jest prowadzona ilościowo i wartościowo, księgi amortyzacji, księgi wychodzących faktur, księgi odbiorców i dostawców itd.

Analizując poszczególne konta wynikowe w księdze głównej badamy nie tylko rodzaj poniesionych kosztów, lecz ich celowość i słuszność, jeżeli chodzi o ich zaliczenie do danego okresu gospodarczego. Stąd z końcem każdego starego i z początkiem każdego nowego okresu gospodarczego na te pozycje wypada szczególną zwrócić uwagę. Właściwe zaszeregowanie kosztów pozwala wyprowadzić istotny wynik z działalności przedsiębiorstwa, z drugiej zaś strony nie stworzy zbędnych poprawek, które miałyby wówczas niekorzystny wynik, gdyby kosztami minionego okresu obciążano nowy rok gospodarczy. Tego rodzaju koszty są wówczas niepotrącalne od dochodu.

Prowadzone księgi, o których wyżej wzmiankowaliśmy, winny być prowadzone nie tylko rzetelnie, lecz również zgodnie z punktu widzenia formalnego. W odniesieniu do niektórych ksiąg brak wyraźnych przepisów o sposobie ich prowadzenia, — obowiązują nas wówczas przepisy zwyczajowe utarte i powszechnie stosowane.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowy podatek od wynagrodzeń

Mająca się ukazać ustawa o podatku od wynagrodzeń wprowadza z dniem 1 stycznia 1949 r. szereg zasadniczych zmian w dotychczas obowiązującym dekrecie o podatku od wynagrodzeń, które — z zastrzeżeniem — podajemy do wiadomości zainteresowanych Czytelników. Równocześnie komunikujemy, iż w druku są nowe tabele podatku od wynagrodzeń (Część II — Jak Obliczać Podatki — skład główny Księgarnia Zdz. Gustowskiego w Poznaniu, ul. Wielka 10).

Z uwagi na nieukazanie się jeszcze odnośnego Dziennika Ustaw, podatek od wynagrodzeń, dodatkową opłatę pracodawcy oraz składki na fundusz oszczędnościowy C należy obliczać w/g dotychczas obowiązujących przepisów; należy przyjąć, że ustawa lub wydane z jej upoważnienia rozporządzenie zezwoli na sprostowanie obliczeń, dokonanych do czasu ogłoszenia ustawy.

1. Wynagrodzenia podlegające podatkowi

Ustawa znosi przepisy ustaw szczególnych dotyczących przedmiotowych i podmiotowych zwolnień od podatku. W związku z tym wygasają wszelkie podmiotowe i przedmiotowe zwolnienia w podatku od wynagrodzeń, np. dla pracowników państwowych oraz dla członków organów wykonawczych i pracowników związków samorządowych.

Podatkowi podlegają nie tylko wszelkiego rodzaju wynagrodzenia otrzymywane przez pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku służbowego lub umowy o pracę, lecz również wypłacone pracownikom wynagrodzenia na podstawie umów o dzieło lub umów zlecenia z *tym samym pracodawcą,* których przedmiotem są usługi wykonywane osobiście.

Podatkowi podlegają również wynagrodzenia otrzymywane przez osoby wykonujące czynności, związane z pełnieniem obowiązków społecznych lub obywatelskich, bez względu na sposób powołania tych osób, nie wyłączając *odszkodowania za utracony zarobek.* Należeć tu będą np. wynagrodzenia wypłacane członkom rad narodowych, posłom na Sejm, członkom Rady Państwa, ławnikom w sądach szczególnych itp.

Podlegają podatkowi również wynagrodzenia osób, którym władza w oparciu o przepisy prawa zleciła wykonanie określonych czynności. Do tych osób należy zaliczyć w szczególności: lekarzy weterynarii, oglądaczy bydła, zarządców nieruchomości, ustanowionych przez sąd w toku egzekucji nieruchomości przez zarząd przymusowy, likwidatorów ustanowionych przez sąd w toku sądowego postępowania likwidacyjnego, płatników danin publicznych, którym przepisy prawa powierzyły obliczenie i pobór niektórych danin publicznych, otrzymujących wynagrodzenie za te czynności biegłych w postępowaniu sądowym i administracyjnym. Podatkowi podlega również wynagrodzenie członków rad nadzorczych, zarządów itp. osób prawnych.

Ulgi w podatku dla *przodujących w pracy,* zawarte w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 4 marca 1948 r. L. D. V. 3900/4/48 (patrz str. 139 w Nr. 13 z r. 1948 Tygodnika Gospodarczego) obowiązują do odwołania.

2. Podstawa obliczenia podatku

Podstawę obliczenia podatku stanowią wszelkie wynagrodzenia, *wypłacane w danym okresie wy-*

płaty. Okresem wypłaty jest okres, za jaki pracodawca lub inna osoba wypłacająca wynagrodzenie powinny według umowy lub w braku umowy według przepisów prawa obliczać i wypłacić wynagrodzenie (okres dzienny, tygodniowy lub miesięczny).

Ulgowe opodatkowanie jednorazowych wynagrodzeń zostało przez ustawę uchylone, zatem wypłacane jednorazowe wynagrodzenia podlegają opodatkowaniu łącznie z innymi wynagrodzeniami wypłaconymi w okresie wypłaty. Wyjątek stanowią wynagrodzenia za *okresy przyszłe* oraz te wynagrodzenia *za okresy przeszłe*, co do których nie nastąpiła wypłata z żadnego tytułu, np. wynagrodzenia całkowicie zaległe za poprzednie okresy wypłaty, wówczas podatek oblicza się tak, jak gdyby wypłata nastąpiła we właściwych okresach wypłaty.

Za podstawę obliczenia podatku od wynagrodzeń przypadających:

1. od osób, którym władza zleciła w oparciu o przepisy prawa wykonanie określonych czynności, (p. wyżej) przyjmuje się sumę wszelkich wynagrodzeń, wypłaconych tymże osobom w danym miesiącu, a więc podatek oblicza się według skali z miesięcznym okresem wypłaty,

2. przy wynagrodzeniach dla członków rad nadzorczych itp. wedle skali z okresem wypłaty dziennym.

Jeżeli podatnik (pracownik) otrzymuje od tego samego pracodawcy *dwa* lub więcej wynagrodzeń, pracodawca obowiązany jest obliczyć i potrącić podatek, przyjmując za podstawę obliczenia podatku łączną sumę wszystkich wynagrodzeń otrzymanych w okresie wypłaty. Jeżeli pracodawcą jest Skarb Państwa, wówczas za oddzielnego pracodawcę uważa się każdą władzę asygnującą wynagrodzenie.

Jeżeli podatnik jest zatrudniony u więcej niż jednego pracodawcy lub innej osoby wypłacającej wynagrodzenie, podatek od wynagrodzenia otrzymywanego od drugiego i dalszych pracodawców lub innych osób wypłacających wynagrodzenie oblicza się bez względu na wysokość wynagrodzenia z 50% zwyżką. Przy wynagrodzeniach jednak do 13.000,— zł mies., do 3.000,— zł tygodniowo i 520,— zł dziennie stopa procentowa podatku wynosi 1%. Przy innych okresach wypłaty Minister Skarbu określi w drodze rozporządzenia kwotę, do wysokości której ma zastosowanie stopa procentowa 1%.

Podatnik (pracownik) uprawniony jest do pisemnego wskazania pracodawcy lub innej osobie wypłacającej wynagrodzenie, wynagrodzenia, od którego pobiera się podatek bez zwyżki. Wskazanie innego wynagrodzenia, od którego zwyżka nie przypada, nie może nastąpić w ciągu danego roku kalendarzowego, chyba że ustał stosunek najmu pracy ze wskazanym pracodawcą.

Na pracodawcy lub innej osobie, wypłacającej wynagrodzenie, ciąży obowiązek zażądania od podatnika (pracownika) pisemnego oświadczenia o pobieraniu lub niepobieraniu przez niego wynagrodzenia od innego pracodawcy lub innej osoby, wypłacającej wynagrodzenie. W razie niezłożenia oświadczenia pracodawca lub inna osoba wypłacająca wynagrodzenie obliczy i pobierze podatek z 50% zwyżką lub w wysokości 1% (p. wyżej).

Skala podatkowa

Stopień wynagrodzenia	Wysokość wynagrodzenia w okresie wypłaty: miesięcznym ponad	do	tygodniowym ponad	do	dziennym ponad	do	Stopa procentowa podatku
1	13.000	14.000	3.000	3.230	520	560	0,75
2	14.000	15.000	3.230	3.460	560	600	1
3	15.000	17.000	3.460	3.920	600	680	2
4	17.000	19.000	3.920	4.380	680	760	3
5	19.000	21.000	4.380	4.850	760	840	4
6	21.000	23.000	4.850	5.310	840	920	5
7	23.000	25.000	5.310	5.770	920	1.000	6
8	25.000	28.000	5.770	6.460	1.000	1.120	7
9	28.000	31.000	6.460	7.150	1.120	1.240	8
10	31.000	34.000	7.150	7.850	1.240	1.360	9
11	34.000	38.000	7.850	8.770	1.360	1.520	11
12	38.000	42.000	8.770	9.690	1.520	1.680	13
13	42.000	50.000	9.690	11.540	1.680	2.000	15
14	50.000	60.000	11.540	13.850	2.000	2.400	17
15	60.000	70.000	13.850	16.150	2.400	2.800	19
16	70.000	80.000	16.150	18.460	2.800	3.200	21
17	80.000	100.000	18.460	23.080	3.200	4.000	23

Przy wynagrodzeniach przekraczających najwyższe kwoty wynagrodzeń powyżej określonych, podatek wynosi 23% od tych kwot i 30% od nadwyżki wynagrodzenia ponad najwyższą kwotę wygrodzenia ustalonego w skali.

Skale wyżej podane stosuje się również do wynagrodzeń należnych za czas poczynając od 1 stycznia 1949 r. a wypłaconych przed tym terminem a więc i 31 grudnia 1948 r. Z ewentualnymi jednak sprostowaniami wskazanym jest wstrzymać się do czasu ukazania się omawianych na wstępie tabel podatkowych.

Pracodawcy lub inne osoby wypłacające wynagrodzenie (władze, urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i inne osoby) obowiązane są do potrące-

nia kwoty należnego podatku przy *każdej* wypłacie wynagrodzenia.

Sprawa podstawy opodatkowania, do której lub od której przysługuje zniżka rodzinna lub należy się zwyżka nie jest jeszcze przesądzona.

Wprawdzie kwoty potrąconego podatku może pracodawca wpłacać najpóźniej w terminie 7 dni po dokonaniu wypłaty do kasy właściwego urzędu skarbowego (rewizyjnego), to jeśli chodzi o władze i instytucje objęte budżetem lub przedsiębiorstwa objęte systemem finansowym, podatek należy jednak wpłacać w dniu podjęcia kwoty na wypłatę wynagrodzeń przez daną jednostkę administracyjną dla swych pracowników, albowiem w dniu podjęcia wynagrodzeń podatek jest już obliczony i figuruje w liście płac.

4. Fundusz oszczędnościowy.

Obowiązek oszczędzania ciąży na osobach podlegających podatkowi od wynagrodzeń, jeżeli ich wynagrodzenie przekracza za okres wypłaty miesięczny 30.000 zł, tygodniowy 6.900 zł, dzienny 1.200 zł, o ile nie mają zastosowania przepisy o opodatkowaniu wynagrodzeń u dwóch lub więcej pracodawców.

Za wynagrodzenie uważa się wynagrodzenie w rozumieniu ustawy o podatku od wynagrodzeń z wyłączeniem wynagrodzeń zwolnionych od podatku.

Stawki oszczędnościowe wynoszą:

Od wynagrodzeń z okresem wypłaty:

miesięcznym		tygodniowym		dziennym		Stawka oszczędn.
ponad	do	ponad	do	ponad	do	%
30.000	42.000	6.900	9.700	1.200	1.700	1
42.000	60.000	9.700	13.800	1.700	2.400	2
60.000	—	13.800	—	2.400	—	3

Jeżeli uczestnik funduszu C zatrudniony jest u więcej niż jednego pracodawcy lub innej osoby wypłacającej wynagrodzenie, składki oszczędnościowe od wynagrodzeń wypłacanych przez drugiego i dalszych pracodawców lub inne osoby wypłacające wynagrodzenie oblicza się bez względu na wysokość wynagrodzenia, 50%; przy wynagrodzeniach jednak do 30.000 zł miesięcznie, do 6.900 zł tygodniowo lub do 1.200 zł dziennie stawka oszczędnościowa wynosi 1%.

Nowelizacja przepisów o rozbiórce i naprawie budynków uszkodzonych wskutek wojny

Dekret z dnia 26. 10. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny w brzmieniu obwieszczenia Ministra Odbudowy z dnia 26. 4. 1947 r. (Dz. U. poz. 181/47) uległ drugiej nowelizacji dekretem z dnia 25 10. 1848 r. (Dz. U. poz. 389/48). Dekret o rozbiórce i naprawie omówiliśmy szczegółowo w numerach 18 z dn. 4 maja 1949 r. oraz w 22 z dn. 31 maja 1947 r. „Tygodnika Gospodarczego". Ograniczymy się więc obecnie jedynie do krótkiego przedstawienia ostatnich zmian.

Rozbiórka budynków zniszczonych

Ustawowe określenie budynku zniszczonego nie uległo żadnej zmianie. Bliższe kryteria, jakimi władze budowlane mają kierować się przy kwalifikacji budynków jako zniszczonych, omówił drogą okólników Minister Odbudowy, o czym pisaliśmy w numerze 3 „Tygodnika Gospodarczego" z dnia 15. I. 1949 r.

Właściciel budynku zniszczonego do czasu ostatniej noweli, obowiązany był na wezwanie władzy budowlanej przystąpić bezzwłocznie do rozbiórki budynku i dokonać jej w wyznaczonym terminie. Jeśli właściciel obowiązku tego nie wykonał, władza wzgl. organ powołany do odbudowy uprawnione były do wykonania powyższych czynności. Obecnie władza budowlana bądź organ powołany do odbudowy mogą, nawet bez zgody właściciela, dokonać rozbiórki każdego zniszczonego budynku, jeśli właściciel nie przystąpił do rozbiórki bądź też przeprowadza ją w sposób uznany przez władzę budowlaną za opieszały. Z nowego brzmienia przepisu wynika zatem, że władza budowlana może przystąpić do rozbiórki budynku zniszczonego w każdym czasie i bez uprzedniego wezwania właściciela.

Mimo zmiany redakcyjnej obowiązuje dotychczasowy przepis, że osoba prawna, która ponosi koszt rozbiórki, uzyskuje własność materiałów pochodzących z rozbiórki bez żadnego odszkodowania na rzecz właściciela.

Nowością jest przepis art. 3 dekretu w nowym brzmieniu, który mówi, że niezamieszkałe budynki uszkodzone (a więc takie, które mogą być na mocy orzeczenia władzy budowlanej *doprowadzone do stanu używalności)* mogą być także rozebrane przez władze bez uprzedniego wezwania właściciela, jeżeli dalsze istnienie budynku jest sprzeczne z prawomocnym planem zagospodarowania przestrzennego.

Naprawa budynków uszkodzonych

Właściciel budynku uszkodzonego miał obowiązek naprawy. W myśl dotychczasowych przepisów władza budowlana mogła odebrać właścicielowi prawo naprawy budynku uszkodzonego po uprzednim wezwaniu do naprawy, gdy nie zastosował się do wezwania, prowadził naprawy opieszale lub też nie wykonał żądania władzy budowlanej co do zabezpieczenia pokrycia kosztów naprawy budynku.

Obecnie władza budowlana może uznać budynek za nienaprawiony (a w konsekwencji odebrać właścicielowi prawo naprawy), jeżeli właściciel nie przystępuje do naprawy albo prowadzi ją opieszale lub nie wykonuje żądania co do zabezpieczenia pokrycia kosztów. Istotną zmianą jest zatem brak obowiązku ze strony władzy do uprzedniego nakreślenia terminu naprawy właścicielowi budynku. Władza jednak obowiązana jest wyznaczyć termin do naprawy, gdy chodzi o osobę nie będącą właścicielem, której w myśl przepisów przekazano naprawę budynku. Przypominamy tutaj, że budynki uszkodzone a nie naprawione przez właściciela, mogą być naprawione:

1. przez Państwo, związki samorządu terytorialnego, państwowe instytucje i przedsiębiorstwa,
2. przez upoważnione przez wojewódzką władzę administracji ogólnej instytucje społeczne, spółdzielnie mieszkaniowe oraz zrzeszenia najemców, zorganizowane na podstawie rozporządzenia wykonawczego,
3. w warunkach dekretem określonych (mianowicie, jeśli o przydział do naprawy budynku nie naprawionego przez właściciela nie ubiegają się osoby wymienione wyżej pod punktem 1 i 2 albo jeśli budynków przydzielonych im do naprawy nie naprawiają) przez inne osoby prawne, nie wymienione pod punktem 1 i 2 lub osoby fizyczne.

Budynki naprawione lub których naprawa została rozpoczęta przed dniem 21 listopada 1945 r. (data ogłoszenia dekretu o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny) przez instytucje społeczne, spółdzielnie mieszkaniowe oraz przez najemców, którzy po tym dniu utworzyli zrzeszenie najemców, a nie będące własnością wymienionych osób, przechodzą pod ich zarząd na warunkach określonych w art. 9-tym dekretu z dnia 26. 10. 1945 r. w pierwotnym jego brzmieniu (Dz. U. poz. 281/45) t. zn.:

1. koszty naprawy ustala władza budowlana,
2. zarząd nie może trwać dłużej niż 10 lat; koszty nie pokryte z czynszów w tym okresie ulegają umorzeniu,
3. nie dolicza się również oprocentowania (2%) kosztów naprawy.

Przed upływem określonego terminu trwania zarządu nie można też wykonać ewentualnego postanowienia o przywróceniu posiadania majątku opuszczonego. Jako datę objęcia w zarząd przyjmuje się datę ukończenia naprawy.

Budynki naprawione przed dniem 30. 10. 1948 r. (data wejścia w życie — w tym zakresie noweli omawianej z dnia 25. 10. 1948 r.) przez: Państwo, związki samorządu terytorialnego, państwowe instytucje i przedsiębiorstwa, przez upoważnione przez wojewódzką władzę administracji ogólnej instytucje społeczne, spółdzielnie mieszkaniowe oraz zrzeszenia najemców, zorganizowane na podstawie rozporządzenia wykonawczego — bez uzyskania przydziału tych budynków do naprawy zastępczej, przechodzą w użytkowanie tych osób na warunkach określonych dekretem w brzmieniu ob-

wieszczenia z dnia 26 kwietnia 1947 r. (Dz. U. poz. 181/47). Warunków tych, ze względu na ramy tego artykułu, nie będziemy omawiali tym bardziej, że zostały one wyczerpująco przedstawione poza artykułami na wstępie powołanymi w numerze 19 „Tygodnika Gospodarczego" z dnia 8 maja 1948 r. pt. „Odbudowa miast".

Dekret z dnia 25. 10. 1948 r. wprowadza również bardzo istotny przepis dotyczący decyzyj wydawanych na podstawie przepisów o rozbiórce i naprawie budynków. Otóż decyzje mogą być adresowane do właścicieli budynków bezimiennie, jeżeli osoba właściciela nie jest władzy znana.

Doręczanie decyzyj właścicielowi następuje przez wywieszenie ich w zarządzie miejskim lub gminnym tej gminy, w której położona jest nieruchomość w miejscu przeznaczonym na urzędowe ogłoszenia. O wywieszeniu decyzji podaje się do wiadomości w jednym z pism codziennych, wydawanych na terenie województwa. Z dniem wyjścia numeru pisma, decyzja uważana będzie za doręczoną.

Podany sposób doręczania decyzyj nie dotyczy osób biorących udział w postępowaniu, tj. tych, które zwróciły się już do władzy z podaniem lub otrzymały od niej w swojej sprawie pismo. (zkl.)

Potrzeby normalizacji

Ogrom zadań i prac normalizacyjnych w stosunku do już znormalizowanych zagadnień jest niewspółmierny. Potrzeba normalizacji winna być głęboko odczuta w przedsiębiorstwach przemysłowych. Uporządkowanie zagadnień i opracowanie własnych norm wewnętrznych w braku ogólnopaństwowych winno być nakazem moralnym kierowników fabryk. Naturalnie, że normy te w żadnym wypadku nie mogą przeczyć ustalonym normom ogólnopaństwowym i we wszystkich momentach, gdzie o nie zahaczają, muszą się im podporządkować.

Te wewnętrzne prace normalizacyjne nie mogą być tajemnicą przedsiębiorstwa. Należy je traktować jako dorobek społeczny, a jeżeli są dobrze przemyślane, opracowane i zdały egzamin życiowy, mogą stać się podstawą do szybszego rozwoju akcji normalizacji w skali ogólnopaństwowej.

Z powyższych rozważań wynika jasno, że stosowanie normalizacji w jak najszerszym zakresie uwalnia w przedsiębiorstwach przemysłowych znaczne kapitały obrotowe. Wyniki finansowe tej akcji są łatwo uchwytne w obliczaniu kosztów własnych.

Wprowadzenie przez jedną z naszych fabryk metalowych znormalizowanych wymiarów żelaza obniżyło ilość wymiarów z 347 do 92, wynikiem czego było zmniejszenie zapasów magazynowych o 1200 ton. Zwolnienie kapitału zamrożonego w zapasach wyraziło się wg cen przedwojennych sumą złotych pół miliona. Liczba ta jest dostatecznym dowodem, jak znaczne oszczędności daje się osiągnąć na jednym tylko odcinku gospodarki fabrycznej. Gdziekolwiek bądź wprowadza się normy, porządkuje i systematyzuje gospodarkę, osiąga się wyniki przeważnie rewelacyjne zarówno w zwiększaniu wydajności jak i w obniżce kosztu własnego.

Jeżeli przy tym zorganizuje się w rachunkowości fabrycznej odpowiednią kontrolę finansową (co nie przedstawia żadnych specjalnych trudności) wyników akcji normalizacyjnej, to wówczas wyniki te staną się niewątpliwym bodźcem do stałej pracy normalizacyjnej w przedsiębiorstwie nie tylko w dążeniu do coraz lepszych rezultatów na odcinkach, gdzie normalizacja zaczęła stawiać pierwsze kroki, ale również w kierunku rozszerzania tej akcji na coraz to nowych odcinkach gospodarki.

Omówiliśmy sprawę normalizacji od strony wytwórczości. Jak przedstawiają się te sprawy od strony handlu hurtowego i detalicznego? Obrót handlowy wiąże się zawsze z utrzymaniem większych lub mniejszych składów. Chcąc obsłużyć szybko i wszechstronnie odbiorcę, kupiec zmuszony jest trzymać znaczny asortyment towarów w ilościach odpowiadających z jednej strony chłonności rynku, z drugiej strony związany jest terminem wykonania i dostawy od wytwórcy.

W niektórych wypadkach składy hurtowe wykazują dziesiątki tysięcy różnych towarów o różnych wymiarach, kształtach, własnościach itd. W ten sposób leżą znaczne kapitały w materiałach oczekujących na nabywców. A ile jest wypadków, że dany artykuł leży latami całymi. Kiedyś był potrzebny, „szedł", jak to się mówi po kupiecku i naraz zapotrzebowanie przerwało się. Zostały remanenty, w których zamrożone są znaczne kapitały. Wartość tych remanentów jest iluzoryczna, gdyż dane artykuły przestały być „modne" względnie fabryki przeszły na nowe modele itd.

Z tymi zjawiskami kupiec musi się liczyć a nie chcąc ponosić strat musi umieć artykuły odpowiednio drożej kalkulować.

Przy wprowadzeniu normalizacji, zjawiska te albo zupełnie zanikną względnie ograniczą się do bardzo rzadkich wypadków. Biorąc pod uwagę, że w ogóle zapasy towarowe na składach kupieckich ulegną znacznej redukcji, straty tego rodzaju przestaną być bolesnymi i stracą na swoim nasileniu. A przecież trzeba pamiętać, że towar bezużyteczny jest stratą nie tylko danego kupca, ale i stratą bezwzględnie społeczną.

W obrocie hurtowym normalizacja daje dalsze korzyści. Nie tylko zmniejszenie zapasów i uwolnienie do obrotu większych kapitałów jest tak istotne. Posiadanie towarów w mniejszych asortymentach o większym zakresie zastosowania ma kolosalne znaczenie w handlu. Wiadomo przecież jest, że kupcy posiadają bogato zaopatrzone składy, mają szeroką klientelę, robią duże obroty, a przedsiębiorstwa ich rozwijają się.

Niewątpliwie dzięki normalizacji utrzymując mniejsze składy w sensie asortymentu towarów

i to towarów, których zasięg stosowania nie współmiernie wzrasta, kupcy zwiększają znacznie swój obrót dzięki rozszerzaniu swego rynku zbytu w postaci większej ilości odbiorców.

W pracach normalizacyjnych są na porządku dziennym zjawiska, kiedy jakieś wyroby wytwarzane w ilości, rodzaju, wymiarach, czy wielkości np. 400 redukują się do 60 czy 70. Czy taki efekt normalizacji nie daje tych korzyści, o których wyżej mówimy?

Normalizacja w produkcji stwarza możliwości specjalizacji fabryk w zakresie wytwarzania artykułów używanych powszechnie na rynku. Wynikiem tego jest ich masowa produkcja. Tego rodzaju produkcja skraca terminy dostaw, co dla kupca nie jest rzeczą obojętną. Możność zapewnienia odbiorcom krótkich terminów dostaw stwarza możliwości rozwoju interesów. Zmniejszają się koszty handlowe i administracyjne, a tym samym cena sprzedażna może być obniżona. Niezależnie od tego wewnętrzna organizacja biur handlowych upraszcza się znacznie. Maleje ilość korespondencji w sprawie uwzględnienia między kupcem i wytwórcą sposobu wykonania zamówionego towaru. Maleje praca poszukiwania wytwórców, którzy by zechcieli dany artykuł wykonać. A pamiętać należy, że fabryki za wykonywanie specjalnych towarów odbiegających tylko np. wymiarem czy kształtem doliczają dodatkowe koszty, przy czym nie podejmują się w zasadzie wykonywania małych serii. W dalszym ciągu charakter pracy biura nie jest tak nerwowy. Tempo pracy jest równomierne, kontrola dostaw i zamówień staje się mało skomplikowana a więc i bardziej przejrzysta.

Zwiększenie płynności kapitału obrotowego, jaki osiąga kupiec dzięki normalizacji, wywiera niewątpliwie wpływ na szybkość obrotu. Mówimy, że wydajność kapitału wzrasta. Jeżeli potrzeba 1.000.000,— zł dla dokonania transakcji, w której zwrot wyłożonych pieniędzy następuje po roku, to jasnym się staje, że transakcja, która daje się upłynnić w ciągu 2 miesięcy, powoduje, że ten kapitał włożony w towary staje się bardziej produkcyjnym. Jeżeli pochodzi on z kredytów bankowych, szybciej zostaje spłacany i szybciej może być użyty do finansowania innych celów, jeżeli będzie się stosować tempo obrotu. Zjawisko to możemy upodobnić do pomnażania kredytu.

Wyniki przy szeroko rozwiniętej akcji normalicazyjnej stają się wprost rewelacyjne. Detalista kupuje od hurtownika tylko wtedy, gdy czegoś potrzebuje zaraz, bo wie, że towar znajdzie u niego każdej chwili.

Tak samo pracuje hurtownik w stosunku do fabryki. Fabryka nie martwi się, że ma zamówienia w zapasie tylko powiedzmy na tydzień. W ciągu tygodnia tego napłyną nowe zamówienia, które umożliwiają uregulowane prowadzenie przedsiębiorstwa.

Przestają istnieć zamówienia z terminami dostaw na miesiące czy nawet rok. Nie potrzeba zakupować już zawczasu materiałów do ich wykonywania i unieruchamiać pieniądza w takich zapasach. W ten sposób mniejsza ilość pieniędzy leży martwa na półkach magazynowych. Dla dokonywania transakcji trzeba więc tych pieniędzy mniej, kredyty znajdujące się do dyspozycji szybciej pracują i dzięki temu obrót handlowy rośnie.

Dla odbiorcy towarów znormalizowanych jest rzeczą bardzo ważną zapewnienie ich jakości odpowiadającej właściwym warunkom techniki wykonania.

Towar wykonany zgodnie z normami opartymi na wszechstronnym opracowaniu ich strony technologicznej daje gwarancję dobroci.

Jeżeli z drugiej strony uwzględnimy, że normalizacja obejmuje również warunki badania i odbioru dostarczonych towarów a w dodatku daje zupełnie ścisłe metody, jakimi należy się posługiwać przy wykonaniu badań i prób, to mamy jako odbiorcy tę pewność, że zaopatrzenie materiałowe stoi na wysokości zadania. Wiemy, że na składach posiadamy towar pełnowartościowy i że w momencie ich zużywania, tj. przerobu czy też bezpośredniej konsumcji, nie zdarzy się żadna niespodzianka i że w ten sposób unikniemy strat.

Są to korzyści bardzo istotne, przeważnie nieuchwytne pieniężnie, gdyż rzadko gdzie prowadzi się kontrolę kosztów ponoszonych z racji wadliwego materiału zużywanego. Każdy jednak, który gospodaruje materiałem, którego zużywa czy przerabia, wyczuwa, że straty te istnieją w dość pokaźnej sumie, że częstokroć są bardzo bolesne i dotkliwe.

Użytkowanie towarów znormalizowanych zwiększa zakres zastosowań.

Jeżeli dawniej w parowozie znajdowało się kilkaset różnych wymiarów śrub, a dzięki normalizacji ilość tych wymiarów spadła do kilkudziesięciu, jeśli zastąpi się szereg najrozmaitszych towarów produkowanych przez różne fabryki pod kątem widzenia li tylko reklamy i pędu do modnych gatunków, towarami znormalizowanymi, określonymi wyraźnie dla danych celów, to widzimy jasno, że mniejszą ilością gatunków, wymiarów wielkości możemy zaspokoić nasze potrzeby.

Zwiększając zakres stosowania materiałów, części itp. zmniejszamy przez to wielkość składu, zapewniamy w fabrykach ciągłość produkcji. Jednym słowem osiągamy te same korzyści, jakie omówiliśmy już poprzednio w części dotyczącej wytwórców. Niewątpliwie że rola odbiorcy w akcji normalizacyjnej jest ogromna. Zaopatrzenie się w doborze norm, zrewidowanie własnych potrzeb i dostosowanie się do wydanych norm, da im bezpośrednie korzyści nie mówiąc już o tym, że zgranie towarów znormalizowanych spowoduje w dalszym ciągu zgranie takichże znormalizowanych towarów przez hurtowników u wytwórców. Ci znów automatycznie przejdą na produkcję znormalizowaną. Powstaje w ten sposób zamknięty cykl o coraz większym natężeniu, impuls musi wyjść zawsze od odbiorcy. Moment szybkości, tzn. skrócenie czasu dostawy jest dla odbiorcy niezmiernie ważnym czynnikiem. Czas jako ten wielki władca naszego życia wpłynie korzystnie na cały szereg czynności gospodarczych odbiorcy.

Ile transakcji nie dochodzi w ogóle do skutku z racji zbyt długich terminów wykonania. W tym

przedłużaniu terminów dominującą rolę gra właśnie materiał. Materiał znormalizowany będzie zawsze prędzej dostarczony aniżeli specjalny, który trzeba dopiero wykonywać na określone zamówienie.

Wreszcie cena artykułów znormalizowanych, która na etapie — wytwórca — kupiec —odbiorca ulega obniżce, stając się u tego ostatniego artytułem spożycia, zwiększa dzięki niższości cenie możliwości zaspokojenia potrzeb dotychczas ograniczonych z racji wyższych cen, albo jeśli odbiorca jest przetwórcą, niska cena materiałów powoduje dalszą obniżkę cen gotowych wyrobów, wytwarzanych z tańszych materiałów znormalizowanych.

W jednym i drugim wypadku zwiększa się konsumcja, co znowu w zamkniętym cyklu gospodarczym, zwiększa zatrudnienie w fabrykach, zwiększa obroty handlowe kupców itd. itd.

inż. Jerzy Witowski

Praktyka i wykładnia prawa skarbowego

Częściowa likwidacja przedsiębiorstwa — karta rejestracyjna

P. T. S.

Pytanie: Stan faktyczny: Zarząd wytwórni chemicznej Sp. z o. o. powziął uchwałę o likwidacji spółki. W związku z tym wszelka produkcja zostanie zakończona z dniem 31 grudnia 1948 r. — sprzedaż wyrobów gotowych potrwa w przybliżeniu do 1 maja 1949 r. Planowane jest wyrobienie podstawowych surowców do dnia 31 grudnia 1948 r. — pozostanie jednak znaczny zapas opakowań, których nie da się w tym czasie zużyć do produkcji oraz niewielki zapas materiałów pomocniczych.

Czy na rok 1949 należy wykupić kartę rejestracyjną na prowadzenie przedsiębiorstwa przemysłowego czy tylko handlowego skoro po 1 stycznia nie będzie się już nic produkować a tylko przeprowadzona będzie wyprzedaż wytworzonych w tym roku wyrobów własnych i ewentl. materiałów pomocniczych?

W poruszonej sprawie wyjaśnienia wymagają skutki prawne dwu stanów faktycznych, od których istnienia uzależniony będzie obowiązek nabycia jednej lub dwu kart rejestracyjnych, a to z tego względu, że należy odróżniać pojęcie samego przedsiębiorstwa od pojęcia zakładów, przy pomocy których może ono być prowadzone.

Przedsiębiorstwo bowiem (pojęcie szersze) może być prowadzone przy pomocy jednego lub kilku zakładów (przemysłowych lub handlowych albo przemysłowych i handlowych). Posiadanie jednak oddzielnego zakładu nie jest warunkiem niezbędnym dla prowadzenia przedsiębiorstwa w ogóle.

Zakładem w rozumieniu przepisów dekretu o podatku obrotowym jest zespół urządzeń w postaci lokalu, urządzenia, maszyn, narzędzi itp., służących do prowadzenia działalności zarobkowej. W świetle tych założeń udzielimy wyjaśnienia dla dwu odrębnych stanów faktycznych:

1. Omawiana wytwórnia chemiczna jako przedsiębiorstwo przemysłowe oprócz zakładu przemysłowego **w obrębie jego obejścia prowadzi** także zakład handlowy celem sprzedaży w nim wytworów własnej produkcji.

W tym przypadku zakładu handlowego (w sensie oddzielnie zorganizowanej jednostki) nie uważa się za oddzielny w rozumieniu art. 22 ust. 2 pkt. 1) nowego dekretu o podatku obrotowym za czym nie ma obowiązku nabycia karty rejestracyjnej na zakład handlowy. Obowiązuje tu analogiczna zasada, jak to przewidywał art. 9 ust. 2 starego dekretu o podatku obrotowym: „Sprzedaż własnych wytworów dokonywana w tym samym obejściu, w którym mieści się zakład przemysłowy, nie stanowi oddzielnego zakładu handlowego".

W tym przypadku obowiązuje uzyskanie jednej karty rejestracyjnej na zakład przemysłowy i to dla omawianej wytwórni jako spółki z o. o. za cenę 7.500,— zł. Jakkolwiek cena karty dla zakładu handlowego takiej spółki wynosi również 7.500,— zł, jednak należy ściśle odróżniać rodzaj świadczeń (zakładu), dla którego uzyskuje się kartę choćby ze względu na to, że zachodzi różnica w cenie kart dla zakładów przemysłowych i handlowych nie prowadzących ksiąg handlowych ani uproszczonych a określonych w dekrecie jako: c) pozostałe (3.000,— zł i 1.500,— zł)

Należy podkreślić, iż za obejście w rozumieniu dekretu uważa się wszelkiego rodzaju budynki i budowle wraz z podwórzami i placami składowymi, przejściami, dojazdami itp. gruntami, przylegającymi do budynków i budowli, o ile należą one do jednej osoby lub kilku osób w częściach ułamkowych i nie są przedzielone ulicą, placem publicznym lub obcą własnością.

2. Do omawianej wytwórni chemicznej jako przedsiębiorstwa przemysłowego **należą** (podkreślamy to pojęcie jako ustawowe i posiadające znaczenie zasadnicze): oddzielny zakład przemysłowy i poza obrębem jego obejścia oddzielny zakład handlowy. W tym przypadku uzyskać należy dwie karty rejestracyjne odpowiednie dla poszczególnych rodzajów świadczeń (wytwórczość i handel) chociażby nawet zakład przemysłowy przekazywał swe wyroby **w całości** do własnego oddzielnego zakładu handlowego, położonego poza obrębem zakładu przemysłowego.

Obowiązek uzyskania dwu kart rejestracyjnych istnieje również przy opisanym w pytaniu stanie faktycznym, wg którego wszelka produkcja w zakładzie przemysłowym zostanie zakończona z dniem 31 grudnia 1948 r., a to z następujących względów —;

Uzyskanie karty rejestracyjnej nie ma charakteru podatku jak to miało miejsce pod rządem ustawy o państwowym podatku przemysłowym (świadectwa przemysłowe), a stanowi jedynie potwierdzenie zgłoszenia obowiązku podatkowego w podatku obrotowym, którego spełnienie obowiązuje corocznie i związane jest z istnieniem samego obowiązku podatkowego, opłata zaś za kartę rejestracyjną nosi charakter opłaty administracyjnej.

Charakter opłaty za kartę należy rozszerzyć dalej w tym kierunku, iż u założenia swego ma

ona na celu **ewidencyjne** niejako uchwycenie wszystkich obiektów należących do podatnika, które w jakikolwiek sposób związane są z wykonywaniem przez niego świadczeń rodzących obowiązek podatkowy w podatku obrotowym, nie jest natomiast związana z konkretnym wykonywaniem tych świadczeń w obiektach, na które należy uzyskać karty rejestracyjne.

Na tezę taką wskazuje choćby przepis art. 22 ust. 2 pkt. 1) nowego dekretu o podatku obrotowym, nakładający obowiązek uzyskania karty rejestracyjnej m. inn. również na każdy oddzielny „skład". Za oddzielny skład zaś uważa się zamknięte lub otwarte pomieszczenie albo część takiego pomieszczenia albo dwa lub więcej bezpośrednio połączonych ze sobą pomieszczeń poza obrębem zakładu, służących **wyłącznie** do przechowywania, przesuszenia, oczyszczania, sortowania, brakowania, przeładowywania lub pakowania towarów przeznaczonych do sprzedaży, jak również do przechowywania maszyn, narzędzi, surowców i materiałów niezbędnych do produkcji itp. — a więc pomieszczeń, w których nie wolno (pod rygorem skutków podatkowych) dokonywać świadczeń (handel, wytwórczość, usługi) podlegających podatkowi obrotowemu.

Potwierdzenie tezy odnaleźć można również w postanowieniach dotychczas obowiązującego rozporządzenia wykonawczego do dekretu o podatku obrotowym, przewidujących dla określ. rodzajów obrotów obowiązek nabycia karty rejestracyjnej także na rok podatkowy, w którym nie wykonano podlegających podatkowi świadczeń, jeżeli tylko w tym roku ukończono rozrachunek z tytułu dokonanych świadczeń.

Co do pytania zawartego pod lit. a) odpowiedź udzielona zostanie w poradniku księgowego.

Jednorazowa wpłata na S. F. O. w spółce jawnej „Chemotechnika"

Pytanie: Firma nasza — spółka jawna — trzech wspólników — otrzymała nakaz zapłacenia jednorazowej wpłaty na S. F. O. równomiernie podzielonej po 1/3 na każdego ze wspólników. Uważając powyższy wymiar za krzywdzący, gdyż o 100% przekracza osiągnięty w tym okresie zysk, zrobiliśmy odwołanie do pierwszej instancji, które zostało odrzucone z powodu braku podstaw prawnych. Mimo że po otrzymaniu negatywnej odpowiedzi zrobiliśmy w tej sprawie powtórne odwołanie do 2 instancji, na które nie ma dotąd odpowiedzi, chciano przeprowadzić egzekucję w moim mieszkaniu, gdyż urządzenie firmy oraz pozostałe surowce zostały przekazane jako zabezpieczenie naszego długu w K. K. O. Po zaproponowaniu przeze mnie zajęcia mojej pensji oświadczono mi, że może to nastąpić, lecz ruchomości posiadane przeze mnie w mieszkaniu także muszą być zajęte jako zabezpieczenie.

Czy istnieje dekret, który mówi o dokonaniu na jedną sumę dwóch równowartościowych zajęć jednocześnie, z których każde gwarantuje zabezpieczenie sumy podległej zajęciu, czy też chodzi o przysporzenie kosztów. Roczny dochód naszej firmy przypadający na każdego ze wspólników nie przekroczy w żadnym przypadku 240.000, — zł. Zadeklarowaliśmy co prawda w miesiącu marcu ub. r. osiągn. dochód na każdego wspólnika 25.000 zł i tym samym zapłaciliśmy jeden raz w całym okresie składkę na S. F. O. Jednak dochód osiągnięty w marcu nie był dochodem osiągniętym jedynie w marcu, lecz dochodem osiągniętym w lutym i marcu opierając się niewłaściwie na sporządzonym bilansie brutto. W lutym nie zadeklarowaliśmy żadnego dochodu mylnie.

Obrona sprawy Panów poszła w niewłaściwym kierunku. Mylne jest również stanowisko Izby Przemysłowo Handlowej w jej wyjaśnieniu z dnia 11 listopada 1948 r., a to z następujących względów:

Stosownie do postanowień dekretu o jednorazowej wpłacie na rzecz S. F. O., do wpłaty obowiązani są uczestnicy funduszu, będący podatnikami podatku obrotowego, przy czym podstawę obliczenia przesunięto dla celów jednorazowej wpłaty z odcinka dochodu na odcinek obrotu. Nadto z uwagi na postanowienie dekretu, iż jednorazowa wpłata stanowi „dodatkową składkę oszczędnościową, o którą podwyższa się roczny wkład oszczędnościowy uczestnika", należy dojść do wniosku, iż obowiązek uiszczenia jednorazowej wpłaty ciąży również na takim uczestniku, który miał obowiązek wniesienia w ciągu roku chociażby jednej tylko składki oszczędnościowej, a co ważniejsze, osoby takie nie przestają być uczestnikami S. F. O., jeżeli w okresie marzec—wrzesień 1948 r. nie miały obowiązku wpłacenia składek, lecz miały ten obowiązek **chociażby w jednym** z miesięcy poprzedzających ten okres.

Uczestnicy funduszu A, którzy nie przez cały okres marzec—wrzesień 1948 r. wykonywali podlegające podatkowi obrotowemu świadczenia, obowiązani są do uiszczenia jednorazowej wpłaty na rzecz Funduszu A za okres, w którym wymienione świadczenia wykonywali.

Wobec tego, że wspólnicy spółek jawnych i komandytowych są podatnikami podatku obrotowego poprzez spółki, w których uczestniczą, wysokość jednorazowej wpłaty dla poszczególnych wspólników spółek jawnych i komandytowych oblicza się na podstawie obrotów osiągniętych przez te spółki za miesiące marzec—wrzesień 1948 r. przy zastosowaniu właściwej stawki z art. 6 dekretu i w stosunku proporcjonalnym do wysokości udziału w spółce.

Zasady te wynikają wyraźnie z okólnika Min. Skarbu z dnia 26 października 1948 r. N. D. V. 15370/9/48. Stąd też w przypadku Panów — decyzja Urzędu Skarbowego jest z punktu widzenia stanu faktycznego formalnie słuszna, skoro obowiązek uiszczenia jednorazowej wpłaty bynajmniej nie jest związany z obowiązkiem uiszczenia składek oszczędnościowych w poszczególnych miesiącach okresu marzec—wrzesień 1948 r. a związany jest wyłącznie z dokonywaniem w tym czasie obrotów, podlegających podatkowi obrotowemu, które w konkretnym przypadku Panów przecież miały miejsce.

Zagadnienie osiągnięcia lub nieosiągnięcia minimalnego (w rozumieniu ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania) dochodu podatkowego dla celów ustalenia rocznego wkładu oszczędnościowego nie ma żadnego związku z jednorazową wpłatą, która również przy ustalaniu wysokości rocznego wkładu nie zmieni swej samodzielnej podstawy obliczenia, jaką stanowi obrót w rozumieniu dekretu o podatku obrotowym; roczny wkład ustalony na zasadach ogólnych ustawy z dnia 31 stycznia 1948 r. zostaje bowiem tylko przez doliczenie jednorazowej wpłaty o jej wysokość podwyższony.

Skoro jednak wpłacenie jednej składki oszczędnościowej za miesiąc marzec 1948 r. oparte jest na niewłaściwym i błędnym ustaleniu zaliczki miesięcznej **należnej** za ten miesiąc, tzn. — jak wynika z odwołania Panów z dnia 30 października 1948 r. — w kwietniu zadeklarowano zaliczkę za miesiąc marzec, która obejmuje również dochód z miesiąca lutego — obrona sprawy winna zmierzać do sprostowania omyłkowej wpłaty zaliczki miesięcznej na podatek dochodowy i to w trybie **art. 141 ust. 3** dekretu o postępowaniu podatkowym, który dotyczy tych przypadków, w których wysokość zobowiązania podatkowego ustala sam podatnik (zaliczka), czyli tych przypadków, w których nie było decyzji władzy podatkowej.

Zwracamy przy tym uwagę, że jeżeli podatnik, który wskutek pomyłki zadeklarował wysokość swego zobowiązania podatkowego — jak w przypadku Panów — z tytułu miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy w niewłaściwej wysokości, żąda sprostowania tej omyłki w trybie art. 141 ust. 3 dekretu o postępowaniu podatkowym, to związana z tym decyzja Urzędu Skarbowego będzie decyzją główną, od której służy podatnikowi prawo wniesienia odwołania w ciągu miesiąca od daty jej doręczenia.

Przeprowadzenie tego sprostowania uchyli samo przez się obowiązek uiszczenia składki oszczędnościowej wpłaconej niesłusznie za miesiąc marzec 1948 r. skoro jej uiszczenie opiera się na postanowieniach art. 27 ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r., nakładających na uczestników funduszu A obowiązek obliczania i wpłacania bez wezwania składek oszczędnościowych w wysokości $^1/_3$ **„należnych"** (nie zaś faktycznie uiszczonych — jak w przypadku Panów) zaliczek miesięcznych na podatek dochodowy.

Wprawdzie, z uwagi na to, że do spraw objętych ustawą z dnia 30. I. 48 mają odpowiednie zastosowanie przepisy dekretu o postępowaniu podatkowym, mogliby Panowie we wskazanym wyżej trybie postępowania domagać się bezpośrednio sprostowania samej tylko wpłaty składki oszczędnościowej, uiszczonej za miesiąc marzec 1948 r., jednakże żądanie sprostowania również wpłaconej zaliczki na podatek dochodowy wyczerpuje całokształt uzasadnienia omawianego sprostowania.

Przeprowadzenie omawianego sprostowania w sensie uchylenia obowiązku wniesienia składki oszczędnościowej za miesiąc marzec 1948 r. skutkować będzie brak uczestnictwa w funduszu A, skoro wytworzy się stan faktyczny nie mieszczący się w wymogach uczestnictwa, stawianych podatnikom podatku obrotowego przez cytowany na wstępie okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 26 października 1948 r. Panowie bowiem nie będą wówczas osobami, na których ciąży obowiązek wniesienia chociażby jednej składki oszczędnościowej, a co za tym idzie, nie będą podlegali obowiązkowi uiszczenia jednorazowej wpłaty na rzecz funduszu A.

Pozostaje jednak do załatwienia sprawa przeterminowania sprawy, gdyż cytowany art. 141 dekretu o postępowaniu podatkowym przewiduje dla wniesienia podania o sprostowanie uiszczonej zaliczki (oraz składki oszczędnościowej) termin **miesięczny** od daty wykonania przez podatnika zobowiązania podatkowego (tj. uiszczenia zaliczki i składki).

Stąd też należy ubiegać się drogą wniesienia odpowiednio uzasadnionego podania do Ministerstwa Skarbu, o darowanie skutków przekroczenia omawianego terminu i to w trybie art. 58 dekretu o postępowaniu podatkowym; w uzasadnieniu można podać jako jedną z przyczyn zaniedbania terminu okoliczność, że sprawa pomyłkowego uiszczenia zaliczki na podatek dochodowy oraz składki na S. F. O. za marzec 1948 r. nabrała dla wpsólników znaczenia dopiero po ukazaniu się w dniu 11 października 1948 r. dekretu z dnia 29 września 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 358) o jednorazowej wpłacie na S. F. O., a poza tym powołać się na oczywisty brak obowiązku uiszczenia zarówno składki jak i jednorazowej wpłaty.

Należy przyjąć, że ze względów słuszności sprawy, Ministerstwo Skarbu nie omieszka przywrócić terminu.

O „prawomocności" dokonanego „wymiaru" wpłaty, nie może być mowy. Za to formalnie częściowo słuszne jest stanowisko Urzędu Skarbowego odnośnie dokonanych czynności egzekucyjnych, gdyż dekret o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych dopuszcza kumulowanie środków egzekucyjnych do wysokości poszukiwanej należności.

Postanowienia art. 62 ust. 2 dekretu, w/g których dłużnikowi służy prawo żądania pod określonymi warunkami — aby wskazane przezeń przedmioty nie były zajęte, jeżeli inne pozostałe wystarczą według oszacowania na zaspokojenie poszukiwanej należności, jest tylko potwierdzeniem zasady dokonywania zajęć do wysokości poszukiwanej należności.

W konkretnym przypadku zajęcie pensji (w odpowiedniej części) wystarcza na zaspokojenie poszukiwanej należności tylko w tej części, jaka przypada na okres ustawowego lub umownego wypowiedzenia stosunku pracy lub stosunku służbowego.

Z. Mielcarzewicz

Komunikaty i różne wiadomości

Społeczny Fundusz Oszczędnościowy

Wydział Koordynacji Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie przypomina, iż stosownie do postanowień art. 14 ust. 1 pkt. 3 ustawy o obo-

wiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. R. P. Nr 10/48, poz. 74) corocznie, poczynając od r. 1949 można wycofać 5% wkładu obliczonego na koniec poprzedniego roku kalendarzowego. Na podstawie tego przepis § 13 ust. 1 w instrukcji Min. Skarbu z dn. 8. IV. 48 r. (Dz. Urz. M. S. Nr 40 z 48) przewiduje, że z dniem 31 grudnia każdego roku zbiornica oblicza 5% od stanu rachunku oszczędnościowo-inwestycyjnego na ten dzień i sumę stanowiącą wspomniane 5% przenosi na wolny rachunek oszczędnościowy. Sumą figurującą na wolnym rachunku oszczędnościowym każdy uczestnik społecznego oszczędzania może dowolnie rozporządzać.

Książki nadesłane

Zobowiązania — Roman Longchamps de Berier. Wydanie III, opracowane przez prof. dr. Józefa Górskiego, Poznań 1948 — Księgarnia Akademicka Spółdzielnia z o. u.

Prof. Longchamps, zmarły w czasie wojny, wśród wielu swych prac napisał również „Zobowiązania", które stanowią jedną z najznakomitszych pozycji w polskiej literaturze cywilistycznej. Dzieło to wydane po raz pierwszy w latach 1934—38 liczy około 650 stron i posiada tym większe znaczenie, że prof. Longchamps był głównym referentem i współtwórcą polskiego kodeksu zobowiązań. Przyjął on też na siebie zadanie napisania „Uzasadnień projektu kodeksu zobowiązań" oraz podręcznika do „Zobowiązań", którego trzecie wydanie zatytułowane jak poprzednie „Zobowiązania" ukazało się ostatnio w nakładzie Księgarni Akademickiej w Poznaniu, staraniem prof. dr. Górskiego.

„Zobowiązania" w systematycznym układzie i z niezwykłą jasnością przedstawiają materiał prawny kodeksu zobowiązań. Przedstawione instytucje kodeksu zobowiązań odzwierciedlają nie tylko dokładnie stan prawny, lecz również dają podstawy teoretyczne, dzięki czemu ułatwiają zrozumienie prawa obligacyjnego. Całkowite wyczerpanie na rynku księgarskim dwóch pierwszych wydań „Zobowiązań" z jednej oraz konieczność wprowadzenia do nich zmian spowodowanych zmianą ustawodawstwa z drugiej strony, natchnęły Księgarnię Akademicką i prof. dr. Górskiego myślą opracowania wydania trzeciego. W trzecim wydaniu wprowadzono jedynie takie zmiany i uzupełnienia, jakie wynikają ze zmian w ustawodawstwie polskim, zaszłych w czasie po ukazaniu się poprzedniego wydania **do dnia 1 września 1948 r.** Pominięto w tym wydaniu ustępy nieaktualne. Przepisy uchylone zastąpiono przepisami obecnie obowiązującymi. Dotyczy to zwłaszcza ujednoliconych przepisów prawa cywilnego. W szeregu wypadkach przedstawiono najważniejsze postanowienia nowych przepisów, jak np. przepisy o pracy, o najmie lokali itd. Wymagało to poważnego nakładu pracy i rozstrzygnięcia niejednej wątpliwości. Szereg zmian wprowadzono dopiero w czasie druku.

W ostatnich latach ukazało się szereg opracowań kodeksu zobowiązań posiadających poważną wartość. Opracowania te jednak nie dorównują ani objętością i nagromadzonym materiałem ani też systematycznością ujęcia i jasnością przedstawienia trudnych problemów — „Zobowiązaniom" prof. Longchamps, które pozostały nadal dziełem niezastąpionym, mimo zmienionych warunków. Należy też powitać z wielkim zadowoleniem pracę uaktualnienia „Zobowiązań", której podjął się i wykonał prof. dr Górski oraz wydanie tego cennego dzieła przez Księgarnię Akademicką w Poznaniu.

Cena ogłoszeń za 1 mm na stronie 4-łamowej zł 25,—

Redakcja: Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, ulica Mickiewicza 31 Tel 518-62, 23-65, 23-66.

Ogłoszenia przyjmuje „PAR" Polska Agencja Reklamy, Fr. Krajna, Poznań, Fr. Ratajczaka 7, Tel. 30-80 i 91-58 i oddziały Kraków, Rynek Główny 46 — Tel. 503-66 Bydgoszcz — Al. 1 Maja 16, Tel. 17-66 Toruń — ul. Małe Garbary 2 Katowice — Warszawska 23, skr. poczt. 790. — Tel. 34403

Administracja: Księgarnia Wilak Poznań, ul. Kantaka 10 — Tel. 44-40 45-00.
Konto P. K. O. — V - 4085.
Cena numeru 40,—zł, prenumerata kwartalna 450,— zł.

Odbito czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna, Sp. z o. o., Poznań, ul. Strzałowa nr 2 a, K-58260